

Sygn. akt V ACa 77/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz

Sędziowie: SA Ewa Kaniok (spr.)

SA Przemysław Kurzawa

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki  
z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

przeciwko Szpitalowi (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 października 2017 r., sygn. akt IV C 679/17

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od Szpitala (...) w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.**

Przemysław Kurzawa Marzena Miąskiewicz Ewa Kaniok

**Sygn. akt V ACa 77/18**

## UZASADNIENIE

(...) sp. z o.o. w L. wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i orzeczenie, że Szpital (...) w W. ma zapłacić na jej rzecz kwotę 78.880 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Banku (...) i ośmiu punktów procentowych określonych w ustawie z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych od dnia 12 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

Nakazem zapłaty z dnia 30 marca 2016 r. w postępowaniu upominawczym Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie uwzględnił powództwo.

Od tego nakazu pozwany wniósł sprzeciw, w których wniósł o oddalenie powództwa w całości z uwagi na fakt, iż powód nie podjął negocjacji przed wytoczeniem powództwa, a konieczność prowadzenia negocjacji wynika z łączącej strony

umowy, oraz obowiązującego w dacie wytoczenia powództwa art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. i dlatego należy powództwo uznać za przedwczesne, wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, natomiast w sytuacji, w której Sąd nie podzieli stanowiska pozwanego w kwestii oddalenia powództwa w całości wniósł o oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania poprzez zapłatę kwoty objętej powództwem w sześciu równych ratach płatnych miesięcznie na koniec miesiąca począwszy od miesiąca następującego po uprawomocnieniu się orzeczenia, odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego na podstawie art. 102 k.p.c. w całości z uwagi na bardzo trudną sytuację pozwanego jako podmiotu publicznej służby zdrowia.

**Wyrokiem z dnia 26 października 2017 r.** Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego Szpitala (...) w W. na rzecz powódki (...) sp. z o.o. w L. kwotę 78.880 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i ośmiu punktów procentowych określonych w ustawie z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych od dnia 12 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.361 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że pomiędzy stronami została w dniu 23 stycznia 2015r. zawarta w wyniku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, w trybie przetargu nieograniczonego umowa, której przedmiotem była usługa transportu sanitarnego obejmująca przewóz osób/krwi w obrębie kampusu Szpitala (...), poza jednostkami organizacyjnymi szpitala oraz poza teren szpitala. Na mocy tej umowy powódka zobowiązała się realizować przedmiot umowy przez okres 36 miesięcy od dnia 26 stycznia 2015 r. do dnia 25 stycznia 2018 r. Z tytułu świadczenia usługi objętej umową powódce przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 2.720 zł brutto za osobę oraz 3 zł za 1 km. Pozwany miał dokonywać zapłaty za wykonaną usługę w terminie 90 dni od daty wykonania usługi i złożenia faktury za dany miesiąc na konto wykonawcy.

W dniu 29 lutego 2016r. powódka za wykonany transport sanitarny wystawiła pozwanemu fakturę na kwotę 78.800 zł.

Pismem z dnia 27 lutego 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 242.913 zł, w tym również kwoty wynikającej z przedmiotowej faktury (k.12).

Pomiędzy stronami odbywały się spotkania w związku ze spłatą i główny księgowy pozwanego przesyłał do powódki druk porozumienia.

W pismach z dnia 4 października 2016 r. i 12 października 2016 r. pozwany informował powódkę, że brak zapłaty wynikał z braku środków finansowych, ale wyraża gotowość do porozumienia.

Powódka wzywała pozwanego do zapłaty, były prowadzone rozmowy i spotkania w sprawie spłaty, a pozwany nie dokonał chociażby jakiegokolwiek dobrowolnej wpłaty z tytułu zadłużenia wobec powódki. Wobec powyższego zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka nie podjęła negocjacji z pozwanym i że powództwo jest przedwczesne.

Za nieuzasadniony Sąd I instancji uznał zarzut naruszenia art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. Powódka zawarła w pozwie informację, że wzywała pozwanego do dobrowolnej zapłaty.

Jeśli chodzi o wniosek pozwanego w przedmiocie rozłożenia zobowiązania na 6 miesięcznych rat, płatnych miesięcznie na koniec miesiąca począwszy od miesiąca następującego po uprawomocnieniu się orzeczenia, to zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 320 k.p.c. i rozłożenia zasądzonej kwoty na raty. W ocenie Sądu sam fakt powoływania się przez pozwanego na trudną sytuację finansową nie stanowi dostatecznej podstawy do zastosowania tego przepisu. Pozwany zalega z zapłatą za wykonane przez powódkę usługi ponad rok temu. W tym okresie pozwany miał możliwość dokonania dobrowolnej, choćby częściowej zapłaty kwoty dochodzonej w niniejszej sprawie. Po wydaniu nakazu zapłaty pozwany również nie skontaktował się z powódką odnośnie zastosowania dogodniejszych dla niego warunków spłaty a jedynie wniósł sprzeciw.

Sąd wyjaśnił, że stosując instytucję rozłożenia na raty w szczególnie uzasadnionych przypadkach, sąd musi mieć na uwadze sytuację obu stron, w tym również powódki. Powodowa spółka jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą na własny rachunek, która nie jest nastawiona na generowanie strat.

Już z treści art. 320 k.p.c. wynika, że rozłożenie na raty jest fakultatywne (sąd może).

Nie negując ani roli, jaką pełni pozwany, będący zakładem opieki zdrowotnej, udzielającym świadczeń zdrowotnych, ani też jego trudnej sytuacji majątkowej, która w pewnym zakresie niewątpliwie wynika z niedostatecznej puli środków finansowych przyznanych z Narodowego Funduszu Zdrowia, w ocenie Sądu okoliczności te nie mogą być uznane za szczególnie uzasadnione wypadki, o jakich mowa w art. 320 k.p.c.

Sąd podniósł, że wbrew sugestiom pozwanego nie może usprawiedliwiać powyższego stanu sam fakt charakteru prawnego pozwanego i roli jaką pełni, albowiem powódka, która wywiązała się ze swoich zobowiązań nie może być obciążana biernością swojego kontrahenta, która bez wątplenia odbija się na jej własnych wynikach finansowych.

Sąd podzielił ugruntowany w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, że ochrona, jaką zapewnia dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do zastosowania art. 320 k.p.c. pozwany powoływał się wprawdzie na swą złą sytuację finansową, jednak rozłożenie świadczenia na raty nie może prowadzić do rażącego pokrzywdzenia wierzyciela. Ponadto powódka przy tak rozłożonym na raty świadczeniu musiałaby czekać na spełnienie świadczenia przez pozwanego przez kolejne miesiące.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Sama zła sytuacja finansowa pozwanego nie stanowi dostatecznej przesłanki do takiego orzeczenia, pozwany twierdzi, że w złej sytuacji finansowej znajduje się od dłuższego czasu, zatem musiał mieć świadomość, że może mieć trudności w wykonaniu zobowiązania wobec powódki.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany** zaskarżając go w całości i zarzucił naruszenie:

1. zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 j§ 1 k.p.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na niedopełnieniu przez Sąd I instancji obowiązku pełnego, rzetelnego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięciu przy ocenie tego materiału istotnych okoliczności faktycznych wskazanych w toku postępowania przez stronę pozwaną, gdzie pozwany podnosi szereg argumentów wskazujących na zasadność wniosku o określenie wykonania zobowiązania poprzez rozłożenie należności na raty, oraz odstąpienie w całości od obciążania pozwanego kosztami procesu, w sytuacji w której pozwany jako publiczna placówka ochrony zdrowia ma charakter szczególny oraz jest de facto dysponentem środków publicznych wydatkowanych z budżetu Państwa;
2. art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności do rozłożenia zobowiązania na raty, w okolicznościach, w których przesłanki do zastosowania tego przepisu istnieją, a trudna sytuacja pozwanego jako publicznej placówki służby zdrowia i jej szczególny charakter uniemożliwia bez uszczerbku dla interesu pacjentów spłatę jednorazowo całej wierzytelności.
3. art. 102 k.p.c. oraz art. 98 § 1 k.p.c. polegające na tym, iż Sąd I instancji nie uwzględnił wniosku pozwanego o odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu w całości w sytuacji, w której zachodzą przesłanki do uwzględnienia powyższego wniosku;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd I instancji za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, iż brak jest przesłanek szczególnych uzasadniających określenie wykonania zobowiązania poprzez rozłożenie należności na raty oraz odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez określenie sposobu wykonania zobowiązania w sposób ratalny tj. rozłożenie zobowiązania na raty płatne w miesięcznych odstępach czasu na koniec danego miesiąca, jak również odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu w niniejszej sprawie w całości; nadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych za postępowanie apelacyjne. Dodatkowo wniosła o odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu wywołanych postępowaniem apelacyjnym.

Powód wniósł o oddalenie apelacji, oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. Sąd I instancji prawidłowo, zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego ocenił zgromadzony materiał dowodowy i wyciągnął z niego trafne wnioski. Sąd ten uwzględnił charakter działalności prowadzonej przez pozwanego i ustalił, że pozwany ma problemy finansowe, apelujący nie wskazał innych faktów, które należało ustalić, a które zostały pominięte, oraz dowodów, które zostały ocenione wadliwie. W rzeczywistości zarzut apelacji sprowadza się do zakwestionowania wykładni art. 320 k.p.c. dokonanej przez sąd I instancji i niezastosowania tego przepisu, wyrażającego się w odmowie rozłożenia świadczenia na raty.

Okoliczności przytoczone w apelacji, wbrew wywodom pozwanego, nie są wystarczające do zastosowania art. 320 k.p.c. i rozłożenia zasądanego świadczenia na raty. Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni tego przepisu i trafnie przyjął, że brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie świadczenia na 6 rat miesięcznych, płatnych po uprawomocnieniu się wyroku.

Rozważając zastosowanie art. 320 k.p.c. sąd musi brać pod uwagę interesy obu stron, a także skutki, jakie orzeczenie spowoduje w ich sferze prawnej i życiowej. Z możliwości rozłożenia zasądanego świadczenia na raty Sąd korzysta wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że rozłożenie świadczenia na raty umożliwi zobowiązanemu wywiązanie się ze zobowiązania w możliwym do przyjęcia przez wierzyciela terminie. Uwzględnienie wniosku dłużnika jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W przeciwnym razie bowiem ani on sam nie odczuje ulgi, ani wierzyciel nie zostanie należycie zaspokojony, a wszystko zakończy się i tak postępowaniem egzekucyjnym. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że uwzględnienie wniosku dłużnika jest racjonalne. Pozwany wniósł o rozłożenie płatności na 6 miesięcznych rat w sprzeciwie od nakazu zapłaty złożonym 25.04.2017r. Do daty wydania wyroku przez sąd I instancji tj. do 26.10.2017 r. nie uiścił należności w żadnej części, chociaż upłynęło 6 miesięcy. Wnosząc apelację w dniu 30.11.2017r. pozwany ponownie wniósł o rozłożenie należności na 6 miesięcznych rat i do czasu rozpoznania apelacji nie uiścił należności w żadnej części, chociaż upłynęło ponad 13 miesięcy. Ponadto z treści apelacji wynika, że sytuacja finansowa pozwanego w w/w okresie nie uległa poprawie, że wszelkie wpływy rozdysponowuje na leczenie pacjentów i że ma trudności z płatnością bieżących zobowiązań. Z apelacji nie wynika, że w sytuacji rozłożenia świadczenia na raty pozwany dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku. Rozłożenie na raty jedynie wydłuży okres oczekiwania wierzyciela na zaspokojenie, natomiast nie wpłynie na poprawę sytuacji finansowej pozwanego.

W sytuacji gdy opóźnienie w zapłacie należności wynosi kilka lat, uzasadnione jest stanowisko, że dłużnik miał możliwość podjęcia działań zmierzających do uzyskania środków finansowych na zaspokojenie wierzyciela, oraz

że nie dołożył należytej staranności aby środki takie pozyskać. Niewątpliwie dalsze odkładanie płatności godzi w uzasadnione interesy wierzyciela, który będąc podmiotem gospodarczym nastawionym na zysk ponosi stratę. Pokrywanie kosztów świadczeń zdrowotnych należy do Skarbu Państwa i przerzucanie tego ciężaru na inne podmioty nie znajduje uzasadnienia prawnego ani moralnego. W toku postępowania apelacyjnego nie wykazano aby wystąpiła sytuacja nadzwyczajna uniemożliwiająca pozwanemu właściwe oszacowanie potrzeb związanych ze świadczonymi usługami, oraz aby środków finansowych na pokrycie tych potrzeb nie można było wynegocjować na etapie zawierania umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Fakt, że kontrahent pozwanego, którym jest Narodowy Fundusz Zdrowia przekazuje mu środki na realizację świadczeń zdrowotnych nieterminowo i w niewystarczającej wysokości, nie przemawia za rozłożeniem dochodzonej należności na raty. Jeżeli sytuacja, na którą powołuje się pozwany Szpital, rzeczywiście ma miejsce, to pozwany ma określone roszczenia w stosunku do Narodowego Funduszu Zdrowia i powinien dochodzić ich w odpowiednim ku temu trybie. Apelujący zawierając umowę dotyczącą usługi transportu sanitarnego powinien zabezpieczyć odpowiednie środki na ten cel. Podpisując umowę z powodem pozwany miał pełną świadomość własnych narastających problemów finansowych, a co za tym idzie świadomość, że braknie mu środków na dokonanie terminowej zapłaty należnej powodowi za spełnienie świadczenia, zatem musi liczyć się z finansowymi konsekwencjami nienależytego spełnienia świadczenia wzajemnego. Pozwany występuje w obrocie gospodarczym jako profesjonalista, od którego można i należy wymagać prowadzenia racjonalnej gospodarki posiadanymi zasobami. Powód w kontekście ratowania życia i zdrowia także pełni istotną dla realizacji tego celu rolę, świadcząc stale usługi transportu medycznego na rzecz dłużnika i to mimo opóźnień kontrahenta w zapłacie należnego wynagrodzenia. W tej sytuacji nie doszło do naruszenia przez sąd I instancji art. 320 k.p.c., zwłaszcza iż dochodzone roszczenie jest wymagalne od marca 2016r., a więc niemal od trzech lat. Powód jest zainteresowany jak najszybszym odzyskaniem długu i odwlekanie tej zapłaty sprzeczne jest z jego uzasadnionym interesem.

Chybiony jest zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 102 k.p.c.

Przepis ten ma charakter wyjątkowy i za jego zastosowaniem powinny przemawiać nie tylko okoliczności związane z obiektywnie złą sytuacją finansowo-majątkową strony sporu. Sama trudna sytuacja finansowa nie może być jedyną przesłanką do odstąpienia od obciążania strony kosztami procesu. Takie działanie stałoby w sprzeczności z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany nie spełnił świadczenia dobrowolnie, zatem wystąpienie przez powoda na drogę sądową celem odzyskania swoich należności było całkowicie zasadne, a pozwany, który nie spełnił świadczenia, powinien ponosić tego konsekwencje. Odstąpienie od ponoszenia przez niego kosztów postępowania prowadziłoby do niezasadnego obciążania powoda kosztami opłaty sądowej, zastępstwa prawnego i opłaty skarbowej, które to koszty powód zmuszony był ponieść z wyłącznej winy pozwanego.

Pozwany jest podmiotem o zorganizowanej strukturze, który - mimo prowadzenia szczególnego rodzaju działalności - uczestniczy profesjonalnie w obrocie cywilnoprawnym i musi liczyć się z tym, że wdanie się w spór sądowy pociąga za sobą konieczność rozliczenia kosztów pomiędzy stronami, stosownie do wyniku sporu. Udzielając zamówień publicznych na transport sanitarny, znając swoje możliwości finansowe i ograniczenia wynikające z finansowania, pozwany obowiązany był tak ukształtować stosunek zobowiązaniowy z powodem, aby terminowo wywiązać się z własnego zobowiązania do zapłaty. Zła organizacja służby zdrowia skutkująca wadliwym finansowaniem jednostek udzielających świadczenia medyczne, jak również nieprawidłowa organizacja wewnętrznej gospodarki finansowej placówki medycznej, nie może rodzić negatywnych konsekwencji dla innych podmiotów stosunków gospodarczych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, dlatego apelacja uległa oddaleniu w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wynikiem sporu w oparciu o art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego mając na względzie te same okoliczności, które zadecydowały o rozstrzygnięciu o kosztach procesu za I instancję. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zważył, iż pozwany nie może być uważany za osobę, która złożyła apelację w dobrej wierze będąc przekonanym, że odniesie ona skutek. Pozwany toczy wiele procesów, w których pozywany jest o zapłatę należności swoim kontrahentom i zna orzecznictwo sądu dotyczące wykładni art. 320 k.p.c. a także

możliwości zastosowania tego przepisu w procesach analogicznych jak niniejszy. Powód poniósł koszty postępowania apelacyjnego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 4.050 zł. stosownie do par. 2 pkt 6 i par. 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( j.t. Dz. U. 2018 poz.265).

Nie sposób negować potrzebę udziału w postępowaniu apelacyjnym pełnomocnika procesowego po stronie powodowej, w sytuacji gdy pozwany wniósł apelację i dąży do odsunięcia w czasie należnej powodowi zapłaty podnosząc szereg argumentów natury faktycznej i prawnej. Powód jako podmiot trudniący się transportem sanitarnym, w celu należytej ochrony swoich interesów został zmuszony do skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, który za swoje usługi ma prawo uzyskać godziwe wynagrodzenie, przewidziane przepisami prawa. Nie ma podstaw do przyjęcia, że świadczona powodowi pomoc prawna była niecelowa bądź, że nakład pracy pełnomocnika procesowego był znikomy. Wnosząc apelację pozwany miał świadomość tego, że w przypadku przegrania sporu będzie musiał zwrócić przeciwnikowi koszty postępowania apelacyjnego, a nie zaistniały żadne okoliczności usprawiedliwiające ocenę, że zasądzenie tych kosztów narusza zasadę słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c.

Ewa Kaniok Marzena Miąskiewicz Przemysław Kurzawa